

Nie ma podstaw do kwestionowania wskaźnika WIBOR

Po fali spraw dotyczących kredytów walutowych od jakiegoś czasu podejmowane są próby zakwestionowania kredytów hipotecznych w złotych. Takich spraw w sądach toczy się już ponad tysiąc w skali kraju, pisze Wojciech Wandzel, adwokat, lider Praktyki Banking & Finance w kancelarii Kubas Kos Gałkowski.

Kredytobiorcy w tych sprawach kwestionują przede wszystkim prawidłowość ustalenia stopy referencyjnej WIBOR, która jest stosowana do określenia wysokości oprocentowania ich kredytu. Niektórzy powołują się na to, że w stosunkach z konsumentami w ogóle niedozwolone jest stosowanie oprocentowania zmiennego.

Dodatkowo, kwestionowany jest sposób informowania kredytobiorców o ryzyku wzrostu oprocentowania kredytu.

CZY SĄDY PODZIELAJĄ STANOWISKO KREDYTOBIORCÓW?

Powództwa kredytobiorców kredytów złotych są oddalane. Znane mi jest już kilkadziesiąt wyroków sądów w całej Polsce, które uznały, że takie pozwy nie mają podstaw prawnych. W tym w kilkunastu sprawach są to już wyroki prawomocne.

W sprawach toczących się przejawem stanowiska sądów jest także fakt, że wnioski kredytobiorców o zabezpieczenie takich powództw (generalnie poprzez określenie zasad spłacania kredytu na czas procesu bez uwzględnienia WIBORu) są przez sądy powszechnie – w ponad 95 % przypadków – oddalane.

Nawet tam gdzie sąd I instancji takiego zabezpieczenia udzieli, w zdecydowanej większości przypadków zostaje ono uchylone (ściślej zmienione poprzez oddalenie wniosku kredytobiorcy) w wyniku zażalenia banku do sądu odwoławczego.

Sytuacja takiego kredytobiorcy złotowego po zmianie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia jego roszczenia jest znacznie trudniejsza niż gdyby go w ogóle nie uzyskał. Musi on bowiem jednorazowo uiścić łączną sumę rat kapitałowo-odsetkowych za czas trwania zabezpieczenia, z których był tymczasowo zwolniony na mocy uchylonego postanowienia o zabezpieczeniu.

CZYM SIĘ RÓŻNIĄ SPRAWY ZWIĄZANE Z WIBOR OD SPRAW KREDYTÓW WALUTOWYCH?

W sprawach dotyczących kredytów walutowych osią sporu były postanowienia umowy, które przewidywały, że to bank będzie ustalał kurs przeliczenia w tabeli kursów banku, bez sprecyzowania w umowie, w jaki sposób taki kurs będzie ustalany. Orzecznictwo sądowe skupiło się więc na tej rzekomej dowolności banku w kształtowaniu kursu waluty wynikającej z umowy.

Natomiast w sprawach kredytów złotych, WIBOR jako baza oprocentowania zmiennego jest wskaźnikiem obiektywnym, zewnętrznym wobec banków, a zatem nie ustalany przez żaden bank jednostronnie. Nie można więc tych spraw utożsamiać ze sprawami kredytów walutowych.

„W umowach kredytów złotych ze zmiennym oprocentowaniem, wysokość oprocentowania jest określana jako suma stawki referencyjnej WIBOR i stałej, uzgodnionej w umowie marży banku. Nie zachodzi zatem w tych umowach żadna dowolność w ustalaniu stawki oprocentowania.”

Zmiany te wynikają z czynnika niezależnego od żadnej ze stron umowy – a to ze zmiany zewnętrznej, obiektywnej stawki referencyjnej WIBOR. Zauważmy, że właśnie po to Rozporządzenie BMR tak szczegółowo reguluje zasady ustalania wysokości wskaźników referencyjnych, aby jak najlepiej zabezpieczyć interesy konsumentów.

CZYM JEST WIBOR?

WIBOR (Warsaw Interbank Offered Rate) to obiektywny i wiarygodny wskaźnik stopy procentowej zgodny z unijnym Rozporządzeniem o Wskaźnikach Referencyjnych (Rozporządzenie BMR). WIBOR odzwierciedla poziom stopy procentowej, po jakiej banki w Polsce są gotowe i zobowiązane składać depozyty na określone terminy w innych bankach.

Zarówno zasady ustalania WIBOR jak i obowiązek jego stosowania nie są dowolne czy subiektywne, a wynikają wprost z przepisów prawa Unii Europejskiej, a konkretnie ze wskazanego Rozporządzenia BMR.

Przepisy tego rozporządzenia określają zasady ustalania wskaźników referencyjnych, które wpływają m.in. na oprocentowanie kredytów, rachunków oszczędnościowych i papierów dłużnych. W Polsce takim „oficjalnym”, czyli zgodnym z prawem unijnym wskaźnikiem jest właśnie WIBOR.

„Co istotne, WIBOR jest i był w przeszłości w pełni akceptowany przez ustawodawcę.”

Przykładowo, w ustawie z 2006 r. o finansowym wsparciu rodzin i innych osób w nabywaniu własnego mieszkania, jedynym wariantem oprocentowania, jaki był przewidziany dla kredytów preferencyjnych była stopa oprocentowania oparta o WIBOR 3M, wskazany wprost w tej ustawie jako obligatoryjny składnik oprocentowania kredytu preferencyjnego.

Także w uzasadnieniu do aktualnie obowiązującej ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami ustawodawca wprost wskazuje wskaźnik WIBOR jako właściwy i prawidłowy element stopy oprocentowania zmiennego. Oczywiście jest, że takie przepisy nie zostałyby uchwalone, gdyby ustawodawca nie miał pełnego zaufania do wskaźnika WIBOR.

JAK USTALA SIĘ WYSOKOŚĆ WIBOR?

Ustalaniem wysokości stawki WIBOR i jej zmian zajmuje się zgodnie z Rozporządzeniem BMR niezależny od banków administrator. Jest nim należąca do Giełdy Papierów Wartościowych, niepowiązana z bankami spółka GPW Benchmark S.A.

Banki są wyłącznie uczestnikami tzw. panelu fixingowego. Oznacza to, że banki jedynie przekazują administratorowi kwotowania transakcji pożyczek międzybankowych. Natomiast zarówno proces dostarczania danych źródłowych do fixingu WIBOR, jak i sposób wyliczenia stawek WIBOR jest dokonywany przez administratora stawki.

Mechanizm ustalania wskaźnika referencyjnego jest obwarowany szeregiem mechanizmów gwarantujących jego reprezentatywny charakter i odporność na jakiegokolwiek manipulacje. W kontrolę prawidłowości ustalania wskaźnika WIBOR zaangażowane są takie podmioty jak Komisja Nadzoru Finansowego, a nawet przedstawiciele Prezesa UOKiK, Ministerstwa Finansów i NBP (w ramach Komitetu Nadzorczego Wskaźników Referencyjnych Stóp Procentowych).

Tak szerokie grono ekspertów stanowi gwarancję, że zastosowanie wskaźnika referencyjnego w umowach z konsumentami nie narusza ich interesów.

Sam administrator z kolei podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego, która udzieliła zezwolenia na prowadzenie przez GPW Benchmark SA działalności jako administrator wskaźników referencyjnych stóp procentowych (w tym WIBOR). Charakter spółki GPW Benchmark S.A. jako podmiotu całkowicie zewnętrznego w stosunku do sektora bankowego i fakt, że podlega ona nadzorowi regulatora oznacza, że zgodność ustalania stawki WIBOR z prawem jest kontrolowana przez administrację państwową.

JAKIE BYŁY ZASADY USTALENIA WIBOR PRZED WEJŚCIEM W ŻYCIE ROZPORZĄDZENIA BMR?

Niektóre wypowiedzi pojawiające się w przestrzeni publicznej sugerują, jakoby WIBOR funkcjonował w próżni przed wejściem w życie Rozporządzenia BMR, co przecież nie jest prawdą. GPW Benchmark S.A. jest administratorem wskaźnika, ale wcześniej zajmowało się tym Stowarzyszenie Rynków Finansowych ACI Polska, a sam WIBOR oraz zasady zbierania danych i ustalania wysokości stawki były uregulowane w publicznie dostępnym regulaminie.

Oczywiście, Regulamin WIBOR ulegał zmianom przez te lata, kiedy był stosowany, jednak podstawowe założenia nie zmieniały się. W przekazywaniu danych wejściowych historycznie uczestniczyły największe polskie banki, na których spoczywał obowiązek zawierania transakcji w oparciu o podawane dane (w przypadku, gdy te dane nie były oparte na rzeczywiście zawieranych transakcjach).

CZY SĄ PODSTAWY DO KWESTIONOWANIA WIBORU?

Jak już wyjaśniłem, prawidłowość ustalania WIBOR jest kontrolowana przez właściwe organy administracyjne państwa. Uznanie stawki WIBOR za kluczowy wskaźnik na gruncie Rozporządzenia BMR zostało dokonane stosowną decyzją administracyjną, która była notyfikowana i została zatwierdzona przez Komisję Europejską. Decyzja ta jest wiążąca dla sądów rozpoznających sprawy z powództw kredytobiorców.

W mediach pojawiały się co prawda głosy o rzekomych manipulacjach przy ustalaniu stawki WIBOR, ale były to tylko gołosłowne hasła, nie poparte żadnymi dowodami, a nagłaśniane jedynie przez podmioty oferujące usługi prawne, zainteresowane nakłonieniem kredytobiorców do pozywania banków.

W swych komunikatach zarówno KNF (jak i pozostałe organy sieci bezpieczeństwa finansowego) i także Prezes UOKiK w wypowiedziach publicznych jednoznacznie wskazały, że te plotki są całkowicie bezpodstawne.

CZY WSKAŹNIK WIBOR JEST OBIEKTYWNY?

Wskaźnik WIBOR był i jest obiektywny oraz niezależny od banków, a więc ustalanie stopy zmiennego oprocentowania w oparciu o ten wskaźnik było i pozostaje jak najbardziej poprawne.

Ponadto, przy zawieraniu umowy o kredyt złotowy ze zmiennym oprocentowaniem kredytobiorcy byli informowani o tym, że wraz z ewentualnym wzrostem stawki referencyjnej WIBOR wzrosnie ich oprocentowanie, a za tym i część odsetkowa raty spłaty kredytu (ryzyko zmiennej stopy).

Z tych właśnie przyczyn sądy w całej Polsce słusznie oddalają pozwy w omawianych sprawach. Celowym byłoby, aby kredytobiorcy mieli świadomość tego, że roszczenia kwestionujące WIBOR nie są akceptowane przez sądy w Polsce, bo mam zasadnicze wątpliwości, czy kancelarie proponujące swoje usługi prawne rzetelnie informują swoich klientów, jakie są szanse powodzenia ich sprawy przed sądem.

Oprócz kosztów poniesionych na pełnomocnika kredytobiorcy w razie przegranej, będą wszak musieli też zapłacić koszty procesu na rzecz pozwanego banku, w tym znaczne koszty zastępstwa banku przez adwokata lub radcę prawnego.

DLACZEGO SPRAWY DOTYCZĄCE WIBOR ZACZĘŁY BYĆ NAGŁAŚNIANE WŁAŚNIE TERAZ?

Sprawy o WIBOR pojawiły się w związku z faktem, że zmniejszył się wpływ nowych spraw dotyczących kredytów walutowych i kancelarie reprezentujące kredytobiorców zaczęły poszukiwać nowego rynku na swoje usługi. Trzeba podkreślić, że portfel hipotecznych kredytów złotych jest znacznie większy niż portfel kredytów walutowych.

Poza tym występują jeszcze kredyty gotówkowe (consumer finance), w których oprocentowanie zmienne w przeważającej większości bazuje na wskaźniku referencyjnym WIBOR plus marża.

Problem polega na tym, że kancelarie reprezentujące kredytobiorców często wprowadzają potencjalnych klientów w błąd co do szans powodzenia tego rodzaju spraw, choć wiedzą doskonale, że zarzuty podnoszone przeciwko wiarygodności WIBOR są bezprzedmiotowe i nie znalazły potwierdzenia w sądach.

JEDNA Z KANCELARII PODAŁA W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH, ŻE UZYSKAŁA PIERWSZY WYROK KORZYSTNY DLA KREDYTOBIORCÓW, CZY TAK W ISTOCIE BYŁO?

Chodzi zapewne o wyrok zaoczny wydany przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze. Tak się akurat składa, że prowadzę tę sprawę. Ten wyrok został wydany wskutek błędu Sądu, który wysłał pozew na nieprawidłowy adres Banku – zamiast na ul. Grzybowską koperta została zaadresowana na ul. Grzybową, wpisano również błędny kod pocztowy.

Poczta Polska po zaledwie trzech dniach zwróciła przesyłkę do Sądu, jednak ten uznał, że Bank nie odebrał jej w terminie, przyjął tzw. fikcję doręczenia, a następnie wydał wyrok zaoczny. Sam wyrok został już doręczony prawidłowo, a Bank złożył w terminie sprzeciw – sprawa pozostaje więc w toku.

Rozpowszechnianie tej informacji jako potwierdzenie prawidłowości zarzutów wobec wskaźnika WIBOR jest kolejnym przykładem wprowadzania konsumentów w błąd. Przy wydaniu wyroku zaocznego Sąd nie bada sprawy merytorycznie, koncentruje się wyłącznie na kwestiach formalnych.

Opracował: Wojciech Wandzel

Tekst pierwotnie ukazał się: bank.pl, 14.08.2024